

### **III TYDZIEŃ, Dzień 3. J 8, 1-11**

**Modlitwa** Proszę cię Boże, Panie mój, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i prace były skierowane w sposób czysty ku służbie i chwale Twego Boskiego Majestatu.

**Obraz:** Kobieta oskarżona przez faryzeuszy, grozi jej śmierć, ale zostaje ocalona przez Jezusa

**Prośba:** O żywą wiarę, że Jezus Syn Boży ocala cię i przebacza twoje grzechy

#### **1. Grzech człowieka**

Faryzeusze „przyprawdzili do Niego kobietę, którą pochwycono na cudzołóstwie”. Chcieli „sprawdzić” jak postąpi Jezus. Trzymali się prawa, które pozwalało za taki grzech ukamienować. Kobieta zdawała sobie sprawę że czeka ją śmierć z rąk oskarżycieli. Jezus znalazł się w środku tego wydarzenia – z jednej strony oskarżyciele, z drugiej występna kobieta. Nie kwestionuje jej winy, bo jej postępek nadal pozostaje grzechem. Ale widząc grzechy, które tkwią w sercach oskarżycieli mówi do nich „Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień”. Po tych słowach Jezusa faryzeusze jeden po drugim zaczęli odchodzić. To odejście było potwierdzeniem, że też są grzesznikami. Jakie uczucia budzą się w twoim sercu, gdy rozważasz to wydarzenie?

#### **2. Jezus ocala grzesznika**

Jezus widzi grzech ale nie potępia grzesznika. Wiedząc co kryje się w człowieku, widzi nie tylko wnętrze grzesznej kobiety, ale także wnętrza tych, którzy ją oskarżają. Jezus nie chce śmierci grzesznika. Po to przyszedł na ziemię, aby nas wybawić od zła i uratować każdego człowieka od grzechu i śmierci. Dlatego wziął na siebie wszystkie grzechy ludzkie, poszedł na mękę za mnie, za ciebie. Jezus Odkupiciel miałby prawo osądzić człowieka, ale właśnie On staje w obronie grzesznika. Ci, którzy potępiali kobietę odchodzą, bo oskarżają ich własne serca. To nie Jezus ich potępił, nawet na nich nie patrzył, milczał i pisał palcem po piasku. A co ci mówi twoje serce, twoje sumienie? Czy widzisz swoje grzechy, które cię obciążają?

#### **3. Szansa nowego życia**

Kobieta, która spodziewała się śmierci, została ocalona. Jej oskarżyciele odeszli. Pozostał z nią tylko Jezus. Wówczas usłyszała : „Ja ciebie nie potępiam. Idź, a od tej chwili już nie grzesz”. Kobieta wiedziała, że Jezusowi zawdzięcza swoje ocalenie. Ale w tych słowach otrzymała coś jeszcze - szansę nowego życia, wyzwolenie z grzechu. Szansę aby podjąć walkę o dobro, o świętość w jej życiu. Czy wierzę, że Jezus te same słowa kieruje do mnie, gdy przychodzę obciążona moimi grzechami do spowiedzi? Czy pragnę otworzyć się na Jego łaskę i pomoc w walce ze złem i grzechem?

**Zakończyć** rozważanie rozmową z Panem o przebiegu mojej modlitwy.

**Odmówić " Ojcze nasz "**